

Sygn. akt I ACa 391/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SO del. Grzegorz Zabielski
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P.**

przeciwko **W. R. Naczelnemu (...)** w Ł.

o nakazanie opublikowania sprostowania i odpowiedzi

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 26 marca 2012 r. sygn. akt I C 482/11

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

J. P., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania, wniósł o nakazanie W. R. Naczelnemu (...) w Ł. opublikowania w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, w dziale Interwencje lub na stronie drugiej "(...)", przy zastosowaniu czcionki o rozmiarze nie mniejszym niż 11 punktów typograficznych, sprostowania następującej treści: "Sprostowanie. Odnosząc się do artykułu pt. „Trzęsący organami" w tygodniku (...) nr 17 z dnia 24 kwietnia 2011 roku informuję, iż pozwolenie na budowę Galerii (...) w Z. zostało wydane zgodnie z przepisami prawa, a w szczególności nie narusza postanowień planu gospodarowania przestrzennego. Stwierdzenie przeciwne jest nieprawdą. Nie mam żadnego, pozaprawnego wpływu na czynności organów administracji, w tym działania Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, Starostę (...) i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Stwierdzenia przeciwne są

nieprawdą. Władze miasta Z. wiedziały o budowie Galerii (...), ponieważ burmistrz Z. K. D. wydał decyzję w przedmiocie uwarunkowań środowiskowych znacznie wcześniej, niż rozpoczęto prace budowlane. W planie miejscowym Z. nie ma ograniczeń dotyczących powierzchni centrów handlowych. Powierzchnia sprzedaży w Galerii (...) nie przekracza 2.000 m². Żadna decyzja lub przepis prawa nie upoważnia mnie do egzekwowania jakichkolwiek obowiązków prawnych. W Rzeczypospolitej Polskiej egzekwowaniem prawa zajmują się powołane do tego organy. J. P.", przy czym tytuł (...) powinien zostać opublikowany przy użyciu czcionki nie mniejszej niż 26 punktów typograficznych, a pierwsze zdanie winno zostać opublikowane przy użyciu wytłuszczonej czcionki w kolorze czerwonym.

Ponadto powód zażądał nakazania pozwanemu opublikowania w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku przy zastosowaniu czcionki o rozmiarze nie mniejszym niż 11 punktów typograficznych odpowiedzi o następującej treści: „Odpowiedź. Odnosząc się do artykułu pt. „Trzęsący organami” w tygodniku „(...)” nr 17 z dnia 24 kwietnia 2011 roku stwierdzam, iż przy wydawaniu pozwolenia na budowę Galerii (...), jak również przy jej realizacji nie dopuściłem się żadnego naruszenia prawa, tym bardziej nie podejmowałem żadnych pozaprawnych działań zmierzających do wywarcia wpływu na czynności organów administracji, w tym Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, Starosty (...) i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Insynuacje, jakoby kpił z prawa lub je naginał, tudzież omijał są niczym niepopartym oszczerstwem. Równie nieprawdziwe jest sierzdenie, jakoby nie wykonywał jakichkolwiek obowiązków nałożonych na mnie przez prawo. Treść artykułu „Trzęsący organami” stanowi przykład nieudolnej próby oczerniania mnie w oczach społeczności lokalnej poprzez nikczemne pomawianie mnie o działania sprzeczne z prawem. Na takie działania redakcja tygodnika „(...)” nie ma mojej zgody i stanowczo przeciw temu protestuję. J. P..”

W uzasadnieniu żądań powód twierdził, że w dniu 24 kwietnia 2011 r. w „(...)” nr 17 opublikowany został artykuł prasowy autorstwa M. T. pod tytułem: „Trzęsący organami”, dotyczący realizacji inwestycji Galerii (...) w Z., w którym oskarżono go o pozaprawny wpływ na działalność organów administracji publicznej. W dniu 5 maja 2011 r. wysłał do redakcji „(...)” żądanie opublikowania sprostowania, doręczone do siedziby redakcji 9 maja 2011 r. R. Naczelną do dnia wniesienia pozwu nie opublikował treści sprostowania, ani też nie udzielił mu pisemnego zawiadomienia o odmowie opublikowania sprostowania oraz jej przyczynach. W związku z tym, na podstawie art. 39 ust. 1 prawa prasowego, zażądał opublikowania sprostowania i odpowiedzi w drodze postępowania sądowego.

W. R. Naczelną (...) w Ł. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. Twierdził, że żądanie strony powodowej jest bezpodstawne, gdyż sprostowanie i odpowiedź zostały opublikowane na stronie 9 (...) nr 22 z 29 maja 2011 r.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Łomży uwzględnił powództwo, przy czym zarówno przy (...) (pkt. I), jak i (...) (pkt. II) nakazał publikację przy użyciu czcionki równorzędnej do publikacji, której odpowiedź dotyczy z zaznaczeniem, że tytuł (...) i ”Odpowiedź” powinny być widoczne, a dane osobowe identyfikujące powoda powinny zostać umieszczone poniżej tego tekstu. Orzekł też o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że w (...) nr 17 z 24 kwietnia 2011 r., w ukazującym się periodycznie dziale Interwencje, na stronie 11, został opublikowany artykuł prasowy autorstwa M. T. pod tytułem: „Trzęsący organami”, dotyczący realizacji inwestycji galerii handlowej (...) w Z., której inwestorem jest W. P. i jej mąż J. P. jako właściciel gruntu. W reakcji na treść artykułu J. P. w dniu 5 maja 2011 r. wystąpił do redakcji Tygodnika z żądaniem opublikowania sprostowania wiadomości nieprawdziwych i nieścisłych zawartych w artykule. Pismo to zostało doręczone do siedziby redakcji w dniu 9 maja 2011 r. W odpowiedzi na powyższe żądanie redakcja (...) w numerze 22 z dnia 29 maja 2011 r., w dziale (...), rubryce (...), na stronie 9, zamieściła tekst z nagłówkiem „Sprostowanie i odpowiedź”, o następującej treści: „Odnosząc się do artykułu pt. „Trzęsący organami” w tygodniku (...) nr 17 z dnia 24 kwietnia 2011 roku informuję, iż pozwolenie na budowę Galerii (...) w Z. zostało wydane zgodnie z przepisami prawa, a w szczególności nie narusza postanowień planu zagospodarowania przestrzennego. Stwierdzenie przeciwne jest nieprawdą. Nie wywierano żadnego, pozaprawnego wpływu na czynności organów administracji, w tym na działania Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, Starostę (...) i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Stwierdzenia przeciwne są nieprawdą. Władze miasta Z. wiedziały o budowie Galerii (...), ponieważ burmistrz Z. K. D. wydał decyzję w przedmiocie uwarunkowań

środowiskowych znacznie wcześniej niż rozpoczęto prace budowlane. W planie miejscowym Z. nie ma ograniczeń dotyczących powierzchni centrów handlowych. Powierzchnia sprzedaży w Galerii (...) nie przekracza 2.000 m². Żadna decyzja lub przepis prawa nie upoważnia mnie do egzekwowania jakichkolwiek obowiązków prawnych. W Rzeczypospolitej Polskiej egzekwowaniem prawa zajmują się powołane do tego organy". Pod powyższą publikacją zamieszczono wzmiankę: „(Od redakcji: identyczne sprostowanie, bez dwóch ostatnich zdań, nadesłała W. P., żona J. P.)". Poniżej znalazła się natomiast odpowiedź powoda (bez wyraźnego tytułu) o treści: „Odnosząc się do artykułu pt. „Trzęsący organami” w tygodniku (...) nr 17 z dnia 24 kwietnia 2011 roku stwierdzam, iż przy wydawaniu pozwolenia na budowę Galerii (...), jak również przy jej realizacji nie dopuściłem się żadnego naruszenia prawa. Tym bardziej nie podejmowałem żadnych pozaprawnych działań zmierzających do wywarcia wpływu na czynności organów administracji, w tym Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, Starosty (...) i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Insynuacje, jakobym kpił z prawa lub je nagiął tudzież omijał są niczym niepopartym oszczerstwem. Równie nieprawdziwe jest stwierdzenie, jakobym nie wykonywał jakichkolwiek obowiązków nałożonych na mnie przez prawo. Treść artykułu „Trzęsący organami” stanowi przykład nieudolnej próby oczerniania mnie w oczach społeczności lokalnej poprzez niktzemne pomawianie mnie o działania sprzeczne z prawem. Na takie działania redakcja tygodnika (...) nie ma mojej zgody i stanowczo przeciw temu protestuję. J. Z.”.

Sąd ocenił, że tekst sprostowania i odpowiedzi opublikowany w (...) nie odpowiadał parametrom czcionek, które zostały użyte do redakcji artykułu „Trzęsący organami”, gdyż tytuł artykułu został opublikowany większą czcionką niż pozostała część artykułu, podczas gdy tytuł „Sprostowanie i odpowiedź” był nierównorzędnie mniejszy. Zmodyfikowano także czcionkę pierwszego akapitu sprostowania, która powinna być równorzędna do czcionki użytej w prostowanej publikacji.

Zdaniem Sądu redakcja Tygodnika, zamieszczając tekst sprostowania, zamieściła niedopuszczalny komentarz o treści: „(Od redakcji: identyczne sprostowanie, bez dwóch ostatnich zdań, nadesłała W. P., żona J. P.)”.

Sąd wyraził też stanowisko, że redakcja Tygodnika publikując sprostowanie i odpowiedź powoda naruszyła art. 32 ust. 6 prawa prasowego, gdyż niezgodnie z jego wytycznymi zredagowała tytuły tekstu (...) oraz (...) i zamieściła je pod wspólnym tytułem „Sprostowanie i odpowiedź”. Pozwany redagując materiał prasowy usunął z niego również imię i nazwisko powoda spod części tekstu stanowiącego sprostowanie.

Sąd zwrócił uwagę także i na to, że pozwany nie opublikował materiału prasowego dostarczonego przez powoda w tym samym dziale równorzędną czcionką oraz pod widocznym tytułem. Artykuł „Trzęsący organami” został zamieszczony w dziale Interwencje, natomiast sprostowanie opublikowano w dziale (...), w rubryce (...). Mając na względzie umiejscowienie sprostowania oraz cechy użytych czcionek Sąd doszedł do wniosku, że pozwany nie zastosował się do treści art. 32 ust. 5 prawa prasowego. Wyraził ocenę, że powyższe wadliwości publikacji spowodowały, że roszczenie powoda nie wygasło i może się domagać kolejnej publikacji, tym razem już bez komentarza i zgodnie ze wskazaną przez niego treścią.

Nie uznał Sąd za wiarygodne twierdzeń pozwanego, że (...) nie prowadzi działu Interwencje i zgodnie ze zwyczajem sprostowania zamieszcza się w rubryce (...). Wskazał, że dla wyodrębnienia jednostek redakcyjnych takich jak dział, kolumna itp. nie ma znaczenia czy występują one systematycznie, czy też periodycznie. Periodyczność w tym znaczeniu zakłada cykliczność wydań w pewnych odstępach czasu, z zastrzeżeniem wymogu ciągłości, bez zakreślania chwili zakończenia publikacji. Podkreślił, że pozwany wydaje dział Interwencje od 2007 r. Ukazywały się w nim, w cyklach, m. in. artykuły dotyczące Z., kolejno historii zabytkowej wartowni i następnie inwestycji polegającej na budowie galerii (...), w którą zaangażowany jest powód. W ocenie Sądu świadczy to o stosowaniu w Tygodniku (...) zaplanowanego podziału treści, który zakłada wyodrębnienie działu pt. Interwencje. W takiej sytuacji umieszczenie sprostowania i odpowiedzi powoda w dziale (...), w rubryce (...), zamiast w dziale Interwencje, było niedopuszczalne.

Zdaniem Sądu treść sprostowania i odpowiedzi, których opublikowania domagał się powód, spełniły wymogi przepisów Prawa prasowego. W sprostowaniu zawarty został rzeczowy przekaz, mający na celu korektę nieprawdziwych wiadomości podanych w prasie bez ocen i komentarzy. Podkreślił, że treść i forma zarówno

sprostowania, jak i odpowiedzi, została zaakceptowana przez W. T., który nie dopatrył się w nich uchybień wskazanych w treści art. 33 ust. 1 pkt 1 i nast. Prawa prasowego. W przeciwnej sytuacji obowiązany byłby odmówić publikacji i niezwłocznie zawiadomić o tym powoda.

Sąd uznał, że przedstawiony przez stronę pozwaną odpis wyroku Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 6 marca 2012 r., w którym uniewinniono pozwanego od tego, że od dnia 31 maja 2011 r. uchylał się, nie podając jednocześnie uzasadnienia, od publikacji sprostowania J. P. do opublikowanego w dniu 17 kwietnia 2011 r. w tygodniku prasowym (...) artykułu pt. „Trzęsący organami”, nie ma istotnego znaczenia w sprawie w kontekście art. 11 k.p.c.

W podsumowaniu rozważań Sąd stwierdził, że forma publikacji nie wyczerpała roszczenia powoda o opublikowanie sprostowania, przysługującego mu na podstawie art. 39 prawa prasowego.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku pozwany zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 232 oraz 233 k.p.c.

Podnosił, że Sąd Okręgowy pominął przedłożone przez niego dowody, w tym:

1. dowód, iż (...) i (...) powoda, identyczne jak żądane w pozwie, zostały opublikowane w terminie, w całości, taką samą czcionką, jak pozostałe publikacje w tygodniku (...); publikacja ta dotarła do opinii publicznej, gdyż w reakcji na nią list do redakcji nadesłał zastępca burmistrza Z., który także został opublikowany;
2. udokumentowaną analizę zawartości tygodnika (...) z całego roku 2011, z której wynika, iż w tygodniku (...) nie ma działu Interwencje;
3. dowody uzasadniające publikację listu czytelnika na początku tekstu „Trzęsący organami”, jako odzew na wcześniejsze publikacje w tygodniku (...) na temat powoda;
4. konsekwentne jego twierdzenia;

a nadto przyjął wszystkie gołosłowne zarzuty i argumenty powoda, z których żaden nie został udokumentowany, a w szczególności:

1. przyjął tezę powoda, że w Tygodniku istnieje dział Interwencje, choć powód na rozprawie 17 października 2011 r. zobowiązał się dokonać analizy Tygodnika z lat 2010 i 2011 „na okoliczność, iż w Tygodniku istnieje dział Interwencje, w którym należało opublikować sprostowanie nadesłane przez powoda”;
2. pominął dowody, iż powoda dotyczył tylko fragment tekstu, czyli list czytelnika, zamieszczony na jego początku, jako reakcja na wcześniejsze publikacje o postępowaniu powoda i nie dokonał analizy treści tekstu (...) i (...) w związku z art. 33 pkt 2, podpunkt 1 Prawa prasowego;
3. nie wziął pod uwagę wyroku Sądu Rejonowego II Wydział Karny (S.. akt. II K 426/11) w sprawie o pomówienie wytoczonej przez powoda autorce tekstu, którą Sąd umorzył, „nie dopatrując się znamion czynu zabronionego”, podczas gdy wyrok ten jest dowodem, iż tekst nie naruszył dóbr osobistych powoda, a tym samym istotnym dowodem, potwierdzającym jego argumenty, iż (...) i (...) powoda nie spełniały wymogów art. 33 pkt 1, podpunkt 1, 2, 3 Prawa prasowego i zostały opublikowane z dobrej woli redakcji;
4. pominął całkowicie wykładnię art. 33 pkt 1 podpunkt 1, 2, 3 oraz 33 pkt 2 podpunkt 1 Prawa prasowego przez niego prezentowaną w toku postępowania.

Odwołał się także do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 kwietnia 2012 r., którym wskutek jego apelacji wydany przez sąd okręgowy wyrok został zmieniony i powództwo W. P. oddalone.

Wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Niespornym w sprawie jest to, że:

- pismo powoda, w którym żądał opublikowania sprostowania i odpowiedzi zostało wysłane przez niego w dniu 5 maja 2011 r. i odebrane przez osobę z (...) w dniu 9 maja 2011 r. (k. 17 akt),
- tytuł (...) jest tygodnikiem, a więc tytułem ukazującym się periodycznie,
- w nr 22 z 29 maja 2011 r. (...) ukazało się sprostowanie i odpowiedź o takiej samej treści merytorycznej, jak ujęte w pozwie.

Spór w sprawie zasadza się na tym, czy opublikowane sprostowanie i odpowiedź są „wystarczające” w rozumieniu przepisów Prawa prasowego.

Sąd Okręgowy, odwołując się do treści art. 32 ust. 5 i 6 Prawa prasowego, podzielił stanowisko powoda, że opublikowane sprostowanie i odpowiedź były niewystarczające, gdyż:

- tekst sprostowania i odpowiedzi nie odpowiadał parametrom czcionek, które zostały użyte do redakcji artykułu „Trzęsący organami” (uznał, iż tytuł artykułu został opublikowany większą czcionką niż pozostała część artykułu a tytuł „Sprostowanie i odpowiedź” jest nierównorzędnie mniejszy),
- tytuł „Sprostowanie i odpowiedź” nie odpowiadał specyfikacji dostarczonej pozwanemu przez powoda (J. P. domagał się opublikowania sprostowania pod tytułem (...), a odpowiedzi pod tytułem (...)),
- „Sprostowanie i odpowiedź” ukazały się w nieodpowiednim miejscu – artykuł „Trzęsący organami” ukazał się w dziale Interwencje, zaś „Sprostowanie i odpowiedź” w dziale (...), w rubryce (...) (uznał, że w Tygodniku jest wyodrębniony dział Interwencje i umieszczenie „Sprostowania i odpowiedzi” w dziale (...) było niedopuszczalne),
- redakcja (...) zamieściła komentarz o treści „od redakcji: identyczne sprostowanie, bez dwóch ostatnich zdań, nadesłała W. P., żona J. P.”.

Przed przystąpieniem do rozważań prawnych wypada stwierdzić, że treść uzasadnienia pozwu, wniesionego w sierpniu 2011 r., uprawnia do przyjęcia, iż powód w dacie jego wnoszenia był przekonany, że sprostowanie i odpowiedź w ogóle się nie ukazały (dowodzą tego chociażby wnioski dowodowe złożone w pozwie).

Sprecyzowanie powództwa rozpoznawanego przez Sąd Okręgowy (i Sąd Apelacyjny jako sąd ponownie merytorycznie rozpoznający sprawę) nastąpiło dopiero po otrzymaniu odpowiedzi na pozew, w której pozwany wskazywał, że sprostowanie i odpowiedź ukazały się w nr 22 Tygodnika, zaś w nr 24 ukazała się odpowiedź na opublikowane sprostowanie (k. 49 akt). Dopiero w tym piśmie procesowym strona powodowa podniosła argumenty, że opublikowany tekst nie jest sprostowaniem i odpowiedzią z uwagi na niezachowanie określonych przepisów Prawa prasowego.

Twierdzenia przedstawione w piśmie precyzującym roszczenia należało oceniać pod kątem, czy „Sprostowanie i odpowiedź”, które ukazały się w nr 22 (...), były niewystarczające w kontekście przepisów Prawa prasowego.

Wstępnie stwierdzić trzeba, że „Sprostowanie i odpowiedź” ukazały się w jednym z dwóch następujących po nim nr Tygodnika, a więc w terminie przewidzianym art. 32 ust. 1 pkt 2 Prawa prasowego oraz zgodnie z wyartykułowanym (w tej kwestii) żądaniem powoda (k.16 akt). Jest okolicznością niesporną, że w nr 22 z 29 maja 2011 r. (...) nie było działu (nadtytułu) Interwencje. Wszystkie 24 kolumny czasopisma (poza pierwszą oraz ostatnią) miały nadtytuły. Czyniąc zadość terminowi publikacji sprostowania i odpowiedzi redaktor nie mógł umieścić ich w dziale Interwencje bowiem

problematyka interwencyjna w tym numerze Tygodnika nie była przedstawiana. Podzielić należało twierdzenia pozwanego, że tenże nadtytuł (dział) pojawiał się w Tygodniku wtedy – w tych nr Tygodnika - gdy był publikowany tekst o charakterze interwencyjnym. Stanowisko W. T., odnoszące się do tej kwestii, znajduje odzwierciedlenie w złożonych przez niego dokumentach tj. nr tygodnika Kontakty (k. 84). Podkreślić należy, że w piśmie z dnia 29 kwietnia 2011 r. powód nie wskazał miejsca – działu, w którym powinno ukazać się sprostowanie i odpowiedź. (...) ma zasięg regionalny - ukazuje się w województwie (...) i części województwa (...) (fakty wynikające z informacji zawartej w rubryce (...)). Uprawnione jest założenie, że z treścią artykułu „Trzęsący organami” zapoznały się osoby czytające tenże Tygodnik, a zatem znające układ ramowy czasopisma, jego stałe działy oraz nadtytuły.

Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaprezentował właściwą wykładnię przepisów Prawa prasowego, a więc czym jest „sprostowanie”, czym zaś „odpowiedź”, odwołując się do poglądów doktryny i judykatury. Dodatkowo zwrócić należy uwagę na funkcję, jaką pełni „sprostowanie” i „odpowiedź”. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji sprostowanie ma umożliwić zainteresowanemu przedstawienie własnej wersji wydarzeń. Opublikowane w nr 22 z 29 maja 2011 r. na str. 9 w dziale (...) „Sprostowanie i odpowiedź”, w ocenie Sądu Apelacyjnego, spełniło funkcję nakładaną art. 31 Prawa prasowego, a więc przedstawienie opinii publicznej własnej wersji wydarzeń i własnej ich oceny. O tym, że cel sprostowania i odpowiedzi został spełniony, jak słusznie podnosi skarżący, dowodzi odpowiedź na tę publikację zastępcy burmistrza Z., która ukazała się w nr 24 z 12 czerwca 2011 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego cechy przynależnej sprostowaniu i odpowiedzi nie zmienił fakt, że ukazały się one w podtytule (...). Sąd odwoławczy uznał za przekonujące argumenty pozwanego, iż nadtytuł (...) świadczy o różnorodności materiału ukazującego się na tej stronie (okoliczność tę potwierdzają znajdujące się w aktach sprawy nr Tygodnika z 2011 r. - k. 42 i 84 akt). Listy czytelników ukazują się na różnych stronach Tygodnika (potwierdzają tę okoliczność znajdujące się w aktach sprawy nr Tygodnika z 2011 r.). Umieszczenie przez redakcję (...) sprostowania i odpowiedzi powoda w dziale (...), w którym to w nr 22 z 29 maja 2011 r. znajdowały się jedynie listy, nie może świadczyć o tym, że jedynie z tej przyczyny były one niewystarczające.

Tekst „podstawowy” artykułu „Trzęsący organami” oraz „Sprostowania i odpowiedzi” napisany został taką samą czcionką. Tytuł artykułu „Trzęsący organami” został wydatnie wyeksponowany (większa czcionka i wytłuszczona). „Sprostowanie i odpowiedź” zostało też wytłuszczone i sporządzone większą czcionką, niż tekst, aczkolwiek zdecydowanie mniejszą czcionką niż tytuł „Trzęsący organami”. Okoliczność ta, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie może jednak automatycznie dowodzić, iż forma opublikowanego sprostowania i odpowiedzi nie była wystarczająca.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także stanowiska Sądu I instancji, że forma opublikowanego sprostowania i odpowiedzi nie była wystarczająca dlatego, że redakcja dokonała niedopuszczalnej ingerencji w tekst żądania nadesłanego przez powoda do redakcji. Tekst żądań był ujęty w ten sposób, że J. P. wnosił o opublikowanie osobno sprostowania i osobno odpowiedzi, pod tekstem których miało znajdować się jego imię i nazwisko (k.15-16 akt). Redakcja natomiast - nie ingerując w jakikolwiek merytoryczny sposób w tekst sprostowania i odpowiedzi - opublikowała sprostowanie i odpowiedź pod jednym tytułem „Sprostowanie i odpowiedź”. W pierwszym akapicie tejże publikacji zacytowano tekst sprostowania. Przed zacytowaniem tekstu odpowiedzi znalazł się zapis „(Od redakcji: identyczne sprostowanie, bez dwóch ostatnich zdań, nadesłała W. P., żona J. P.)”. Zapis „Od redakcji” jest zapisem rozdzielającym sprostowanie od odpowiedzi i wynika z niego w sposób niebudzący żadnych wątpliwości, że tekst przed tym zapisem stanowi „sprostowanie”, którego autorem jest J. P., poniżej zaś tego zapisu znajduje się „odpowiedź” J. P.. Zapis (...) znalazł się pod tekstem. Od redakcji pochodził zapis (...). Ingerencja redakcji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dotyczyła jedynie kwestii formalnych. Tak zredagowany tekst nie może świadczyć o tym, że dokonano skrótów, czy też innych zmian, które by osłabiały znaczenie sprostowania i odpowiedzi, czy też zniekształcały intencję powoda domagającego się opublikowania sprostowania oraz odpowiedzi (art. 32 ust. 6 Prawa prasowego).

Nie została zaaprobowana także ocena Sądu Okręgowego, iż zapis „(Od redakcji: identyczne sprostowanie, bez dwóch ostatnich zdań, nadesłała W. P., żona J. P.)” stanowi niedozwolony komentarz redakcji odnoszący się do sprostowania J. P.. Przytoczone zdanie nie zawiera cech komentarza, a więc ustosunkowania się do treści sprostowania w sposób polemiczny bądź jakikolwiek inny. Ma ono wyłącznie charakter informacyjny - jego celem było poinformowanie

czytelników o tym, że do redakcji wpłynęło również żądanie sprostowania nadesłane przez W. P. identycznej treści, poza dwoma ostatnimi zdaniami.

Powyższe względy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwalały przyjąć, że opublikowane przez (...) „Sprostowanie i odpowiedź” były wystarczające by uczynić zadość umożliwienie powodowi przedstawienia opinii publicznej własnej wersji wydarzeń oraz tego, jak zostały przez niego odebrane okoliczności przedstawione w publikacji prasowej. Domaganie się opublikowania dodatkowego sprostowania i odpowiedzi, w wersji przedstawionej w piśmie procesowym złożonym po zapoznaniu się z odpowiedzią na pozew (k. 49 akt), w sytuacji gdy przekaz informacyjny i ocena przedstawiona w odpowiedzi dotarły do opinii publicznej - potencjalnych czytelników Tygodnika, czego dowodem była odpowiedź zastępcy burmistrza Z. - pozostawałoby w sprzeczności z ratio legis ustawy Prawo prasowe (por. motywy wyroku Sądu Najwyższego z 15 maja 2008 r., I CSK 531/07, Monitor Prawniczy 2008/12/620).

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast wywodów pozwanego, iż sprostowanie i odpowiedź nadesłane przez powoda nie spełniały kryteriów przewidzianych przepisami Prawa prasowego i redakcja mogła odmówić ich zamieszczenia, a przez to wytoczone powództwa z tej przyczyny winny ulec także oddaleniu. Do tych kwestii Sąd Okręgowy odniósł się w pisemnych motywach w sposób właściwy i przedstawiona ocena została podzielona przez Sąd II instancji.

Ważkość orzeczeń wydanych w sprawach karnych, na użytek niniejszego postępowania, również prawidłowo została oceniona przez Sąd Okręgowy.

Właściwym wydaje się nadto wskazanie, że w dniu 13 kwietnia 2012 r. sprawie ACa 15/12 Sąd Apelacyjny w Białymstoku wydał wyrok, którym oddalił powództwo W. P. skierowane przeciwko pozwanemu o nakazanie opublikowania sprostowania. Okoliczności faktyczne występujące w obu sprawach (w odniesieniu do żądania opublikowania sprostowania) są prawie identyczne.

Kierując się powyższymi względami Sąd Apelacyjny, na mocy art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za drugą instancję postanowił na podstawie art. 98 k.p.c. - zasądzona kwota stanowi opłatę sądową od apelacji uiszczoną przez pozwanego.

Sąd Apelacyjny nie widział podstawy do odroczenia rozprawy w dniu 26 września 2012 r. z przyczyny przywoływanej przez stronę powodową. Nie mieściła się ona w przesłankach przewidzianych art. 214 k.p.c. Podniesiony argument, odnoszący się do wielkości opłaty od apelacji wywiedzionej przez pozwanego, nie mógł się przełożyć w żaden sposób na wymogi formalne wniesionego środka zaskarżenia. Pozwany został wezwany do uiszczenia opłaty w określonej wysokości i taką opłatę uiszczył, co umożliwiło nadanie biegu apelacji w celu merytorycznego rozpoznania sprawy.